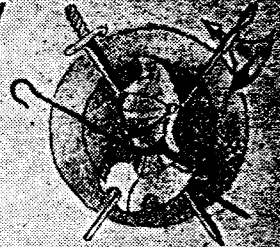




STRAZ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

"Na Straży Swej Stać Będę..."
"Przychodzi poranek, a także i noc."
— Abakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.

Rok LXI Stycz.-Luty 1983 No. 1

R. P. 1983

R. S. 6111

SPIS RZECZY

Szczęśliwego Nowego Roku	1
Co Odziedzicza Rok 1983?	3
Czasy Ostateczne	6
Przyszłe Dziedzictwo N. Stworzenia	8
Chrystus Współwładca Wszechświata	9
"Tak Wy Czyńcie Im" — Dokończenie	10
Interesujące Pytania i Odpowiedzi	15
Dia Poprażonych w Smutku	16

"Na ziemi ucieszenie narodów z rozpaczą" (Łuk. 21:28. "Ale wam, którzy się boicie Imienia Mójego, wnijdzie słońce sprawiedliwości." — Mal. 4:2.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Polskich Studentów Biblii, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berezańskie Badania" są rozbiernymi, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Studentów Biblii Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nów była znajo ma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efez. 3:10

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ; Na wieży prorocत्व, Obecność Chrystusa Pana;

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony
dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Well-
fare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS

P. O. Box 5455, Chicago, IL 60680-5455 U.S.A.

U W A G I O G Ó L N E

W Ameryce roczna prenumerata na Straż wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wieku również \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wieku, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub oba Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students, P.O. Box 5455, Chicago, IL 60680-5455.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, 59170 Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, IL by the Polish Bible Students. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieku"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wieku," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 28, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecane Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

POLISH BIBLE STUDENTS

P. O. Box 5455, Chicago, IL 60680-5455

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRĄŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK LXI

STYCZ.-LUTY (Jan.-Feb.) 1983

Nr. 1

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Przedruk - BRZASK - styczeń, 1974

KAŻDY człowiek pragnie doznać szczęścia w zapoczątkowanym Nowym Roku, zwłaszcza kiedy ludzie w radosnym nastroju witają Nowy Rok, żegnając miniony 1982 z dziękczynieniem albo też z niełaską i oburzeniem. Miniony rok był szczęśliwym jedynie dla wierzących w obietnice Boże ustanowienia Królestwa Bożego na Ziemi, które jest jedynym lekarstwem na uleczenie wszelkich bolączek w teraźniejszym ustroju społecznym. Dla reszty rodzaju ludzkiego przyniósł dużo zawodów, niesnasek, nieporozumień, rozlewu krwi i dużo bojaźni przed następstwami w następnych latach.

Na rok 1983 będą nowe postanowienia na korzyść osobistą albo też ogółu. Ale postanowienie jest jedną rzeczą, a wykonanie go jest rzeczą drugą. Ta druga jest ważniejszą i często trudniejszą do wykonania, niejednokrotnie sprowadza zawody i rozczarowanie w sprawach osobistych, czy też ogólnych. Przy zapoczątkowaniu Nowego Roku nie chcemy wcale o tym słyszeć, raczej o życiu w radości i szczęściu, ale to jest jedynie dla doskonałego człowieka, przestrzegającego rady i wskazówki Słowa Bożego. Stąd dla niedoskonałych nie ma prawdziwego szczęścia i to jest smutne. Mało jest ludzi, którzy po prawdziwe szczęście zwracają się do Boga i Jego Słowa, na jakich warunkach mogliby być szczęśliwymi.

Większość ludzi szuka szczęścia i rad w źródłach fałszywych na swoją własną szkodę. Uduje się po rady do wróżbiarstwa, do magiki, do tajemniczych przepowiedni przyszłości. do urojonej królowej sibilii, do "sennika" egipskiego, do astrologii, do karciarzy i do najrozmaitszego rodzaju wróżbitów i wróżbitek, zamiast do Chrystusa albo do Pisma Św. Pismo Św. bezkompromisowo piętnuje poszukiwanie rad w tych źródłach, jako czytamy:

"Nie udawajcie się do czarowników, ani do wieszczków, ani u nich rady szukajcie, abyście się od nich splugawili." (3 3Moj. 19:21). Na innym miejscu w Piśmie Św. czytamy, że radzenie się u wieszczków (mantyków) jest cudzołóstwem wobec Boga, aktem zdecydowanego odstępstwa. "Człowiek, któryby udał się do czarowników i do wieszczków, aby cudzołożyć, idąc za nimi, postawię twarz swoją rozgniewaną przeciwko niemu i wytrączę go z pośrodku ludu jego." (3 Moj. 2:6). W narodzie Izraelskim wróżbiarstwo było karane ukamienowaniem: "Mąż albo niewiasta, w których był duch czarnoksiężski lub wieszcy śmiercią umrą; kamieniem ukamionujesz ich, krew ich będzie na nich." — 3 Moj. 2:27.

Rady te nie ograniczają się do narodu Izraelskiego, ale są podane dla wszystkich nas, są dla nas przestroga, abyśmy siłom zwodniczym nie podlegali. Apostoł Paweł pisał, że "To co niegdyś zostało napisane, zostało napisane i dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pocieszę, jaką niosą Pisma, podtrzymywali naszą nadzieję." (Rzym 15:4 BT). O dalszych napomnieniach dla Izraela czytamy następująco:

"Gdy wejdiesz (Izraelu) do ziemi, którą Pan, Bóg twój daje tobie, nie ucz się czynić według obrzydliwości tych narodów. Niech się między wami nie znajduje, któryby przewodził syna swego przez ogień; także wieszczek, guślarz, wróżbita i czarownik i czarnoksiężnik i ten, który ma sprawę z duchami złymi, i praktykarz i wywiadujący się czegoś od umarłych. Obrzydliwością bowiem jest Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój wyrzuca te narody przed tobą. Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim, albowiem te narody, które ty o-

panujesz, wieszczków i guślarzy słuchają; ale tobie nie dopuszcza Pan, Bóg Twój.” — 5 Mojż. 18:9-14.

Ktoś powie, tak jest napisano w Starym Testamencie, a czy Nowy Testament inaczej tę sprawę traktuje? Prawo czy to Starego czy Nowego Testamentu jest jednakowe. Różnica jest tylko w tym sensie, że Nowy Testament nie każe wróżbitów kamieniować lub palić na stosie, ale raczej wskazuje na prawdziwego Lekarza, który osoby takie leczy mocą daru ducha Bożego. Przykładu tego dostarcza opis o dowświadczeniu ap. Pawła i Syli w Filipii, mieście macedońskim (Dz. Ap. 16:16-24), kiedy duchowi, który opanował dziewczkę, apostoł rozkazał opuścić, jako czytamy: “Rozkazuję, w imieniu Jezusa Chrystusa, abys wyszedł od niej. I wyszedł onejże godziny.” W rezultacie apostoł Paweł ściągnął na siebie prześladowanie i znienawidzenie od tych, którzy używali tej istoty do robienia handlu, jak to wielu obecnie czyni, używając rozmaitych mediów. Przeciw tym siłom niewidzialnych duchów apostoł Paweł radzi bojować, pisząc: “Przeciwko księżtom, przeciwko zwierchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko.” — Efezów 6:12.

Pismo Św. wskazuje co powoduje, że osoby popadają w ten stan opętania: “Bo przestąpić się jest jako grzech czarowania, a przestąpić przykazanie jest jako bałwochwalstwo i obrazy.” (1 Sam. 15:23). Przestąpienie przykazań Bożych doprowadza do smutnych następstw, jak doprowadziło króla Saula do samobójstwa. Kajzer Wilhelm, cesarz niemiecki, za słuchanie rad tych sił niewidzialnych spowodował rzeź pierwszej wojny światowej i utracił tron. Bardzo jest prawdopodobnym, że za radą tych sił niewidzialnych duchowych.

Hitler rozkazał pobudować istic szatańskie sposoby torturowania ludzi — obozy śmierci, krematoria Oświęcimia i innych, stał się mistrzem najgłębszych tajemnic tragedii, zasłużył sobie na najnowszy tytuł szatańskiego pomysłu: “Człowiek ludobójca”. Nazwa “wyższa rasa”, jak nazywał się naród niemiecki, prawdopodobnie jest uzasadnioną na tym, że władcy tego narodu byli owładnięci przez te złe siły niewidzialne, które doprowadziły do najstraszniejszych tragedii całą ludzkość i jednocześnie do swego własnego zniszczenia.

Oto skutki nieposłuszeństwa i przekroczenia praw Bożych; oto skutki jako rezultat udawania się po rady do najrozmaitszych wróżbitów, do niewidzialnych złych sił, ujawniających się w mediach. Z zapoczątkowanym Nowym Rokiem weźmy to sobie za przestrożę i utrwalmy w naszych umysłach ten fakt, że kto radzi się wróżbitów, dowodzi, że taki nie posiada wiary w Boga żywego, Stworzyciela, który Sam kieruje losem ludzkości, niezależnie od ludzkich horoskopów. Przepowiednie ludzkie są zwodnicze jedynie prawdziwą przepowiednią jest przepowiednia Pisma Św. jak podaje prorok Izajasz: “Wniwecz obracam znamiona praktykarzy, a wieszczów do szaleństwa przywiodzę i mędrców na wstecz obracam, a umiejętność ich głupią czynię.” — Izaj. 44:25.

Ubolewamy nad ludźmi, którzy stali się świadomymi lub nieświadomymi ofiarami oszustwa wróżbiarskiego, poddając się pod wpływ samego szatana. Są oni plamą społeczeństwa, wykorzystując naiwność i krótkowzrotność ludzi nieświadomych o tej strasznej pladze duchowej dla całej ludzkości. Aby im dopomóc, odrzucimy wszelkie “czary” i nie popierajmy tych, którzy na tym handel robią, a przez to samo zmusimy ich do szukania pożyteczniejszego zajęcia. Zacytujmy im słowa: “Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz i jemu samemu służyć będziesz.” Mat. 4:10.

Stąd wypływa lekcja: Jedynie Boga się radźmy. Szukajmy wskazówek w Jego Słowie we wszystkich sprawach naszego życia. Bóg już niejednokrotnie przemawiał do ludzkości przez proroków, a obecnie przemawia do nas przez Jezusa Chrystusa, przez Słowo Swoje. — Żyd. 1:13.

Od nas teraz zależy jak zastosujemy się do rad w Słowie Bożym; w jakiej mierze się zastosujemy, w takiej osiągniemy szczęście — życzenia, jak wyrażamy w pierwszym dniu Nowego Roku. Jeżeli pragniemy osiągnąć szczęście, bądźmy tak samo życzliwi dla naszych bliźnich, aby i oni tego szczęścia dostąpili. Przyjmijmy praktyczne reguły w naszym codziennym postępowaniu — dla dobra swego własnego, jako też ogółu.

1) Bądźmy tolerancyjni dla wszystkich, gdyż brak tolerancji wobec przekonań naszych bliźnich. Brak siły moralnej do korygowania własnych przekonań wywołuje zaciekłość brzyd-

ką w stosunku innych. Pan Yoles w Nowym Świecie pisał:

“Tylko ci, którzy jak papugi powtarzają slogany i słówka nieraz bez wiary i myśli jasnej, nie mają szacunku dla przekonań drugich. Gdy was ktoś przekona, że to co uważaliście za białe jest czarne, gdy was przekona . . . nie bójcie się przyznać się do błędu. Nie mówcie, że to białe. Miejcie odwagę powiedzieć, że zmieniliście zdanie . . . o ideach i ludziach.”

Miejmy na tyle odwagi cywilnej i szczerości, by publicznie przyznać się i zmienić drogę, jeżeli w świetle faktów jesteśmy pewni, że znajdujemy się na błędnej, zabardłowanej różnymi dogmatami zacofaństwa i przesądu. Miejmy moralną odwagę przyznać się do naszego własnego błędu, jak to oświadczył słynny amerykański generał, Robert E. Lee, który powiedział: “Ja i to osobiście. Ja sam ponoszę winę za przegraną walkę.”

2) Unikanie rozmaitych argumentów w otoczeniu domowym jako też społecznym. Argumenty doprowadzają do kłótni i walk. Budda głosił: “Nienawiści nigdy nie zwalczymy nie-

nawiścią, ale miłością.” Nie obstawajmy przy tym, że wszystko wiemy, gdyż Pismo Św. mówi, iż kto powiada, że wszystko wie, to nie wie. Zgodnie z tym znany filozof grecki Sokrates powiedział: “To jedno się nauczyłem, że nic nie wiem.”

3) Bierzemy teraz pod uwagę, jakie nasze ostateczne postanowienia powinny być na rok początkujący. Pamiętajmy o zapewnieniu Pańskim, wyrażonym przez Psalmistę: “Miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się Go boją, a sprawiedliwość Jego nad synami synów, którzy strzegą przymierza Jego i pamiętają na przykazanie Jego, aby je czynili.” (Psalm 103:17, 18). To jest najważniejsze w naszym postanowieniu — całkowite podporządkowanie się pod przykazanie Boże — “Miłowanie Boga z całego serca, a bliźniego swego jak siebie samego.” Tym przykazaniem zamknięte są wszystkie rady i prawa, a zastosowanie się do niego gwarantuje każdemu naśladowcy Chrystusa Pana prawdziwe szczęście, prawdziwą radość i obfite błogosławieństwo, czego wydawcy Straży życzą wszystkim czytelnikom w Nowym Roku.

CO ODZIEDZICZA ROK 1983?

“Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja . . . poruszę niebem i ziemią . . . poruszę, mówię wszystkie narody” (Agg. 2:7, 8) “aby pozostały te rzeczy . . . które się nie chwieją.” — (Żyd. 12:27).

PISMA informują, że w całym świecie jest bezrobocie, bankructwa mniejszych i największych firm, wliczając banki i instytucje finansowe. Orlando Sentinel z dn. 8 lutego podaje, że wielu ludzi bez pracy odbiera sobie życie. Mimo opłakanego stanu kapitalistom powodzi się dobrze i na giełdzie akcje dają ogromne zyski kapitalistom. Ludzie skarżą się na drożyznę, ceny są podwyższane, oszczędności się wyczerpują. Innej rady dla nich nie ma jak tylko łączyć się z głodującymi. Sytuacja taka stwarza anarchję.

Z tej samej daty Dziennik podaje skargi czytelników którzy wyrażają się ujemnie o dzisiejszych władzach, że są “maniakami”, ludźmi o nie dobrym charakterze. Oświadczamy że w pośród zamieszania nawet ludzi dobrych, zacnych i miłujących Boga i swych sąsiadów. Ich pragnienia są dobre, lecz nie potrafią zaprowadzić ładu i porządku, chociaż krzyczą o pokoju. Nie zdają sobie sprawy, że są pod wpły-

wem księcia ciemności, szatana, który zaciemnił rodzaj ludzki i Apostoł Paweł nazywa go “bogiem tego świata.” — 2 Kor. 4:4.

Historia podaje o dążeniach dobrych ludzi Średniowiecza, na przykład jakim był Stanisław Dubois, propagator jednolitego frontu, redaktor pisma Barykada Wolności”, albo Croce Benedetto, filozof i historyk, oraz najwybitniejszy przedstawiciel właściwego idealizmu. Miesięcznik “Dawn” na styczeń podaje o Wielkim Planie Króla Henryka IV, władcy Francji, oraz o czworakim przymierzu wielkich władz Europejskich, połączonych w “święty związek” proponowany przez Cara Aleksandra I wielkiej Rosji.

Wszyscy wyżej wspomniani chybli celu, obiecywali gwarantowany pokój. Następnie odbyły się konferencje w latach 1899 i 1907, proponował Car Nikołaj II, do rozwiązania międzynarodowych dysput, zupełne rozbrojenie, oraz umocnienie międzynarodowego prawa. Stworzono Ligę Narodów z końcem wojny światowej I. Egzystowała od roku 1920 do 1946. Miała zapobiec wywołaniu dalszych wojen. Ta Liga Narodów podobnie jak poprzednie usiłowania

do zaprowadzenia wiecznego pokoju chaniebnie zawiodła.

Te historyczne zapiski o działaniach wielkich mężów stanu powinny stanowić przestrożę i naukę dla terażniejszych władców do zaprowadzenia pokoju na całym świecie. Przestrożę do zachowania prawa Bożego i naukę Wielkiego Nauczyciela, Chrystusa Pana, Jego Apostołów, oraz napomnienia świętych proroków o karze za przestępstwa wobec Boskiej sprawiedliwości. Niestety, nie usłuchano tych Boskich przestroż i szatan powiększył zaciemnienie tych władców i terażniejszego kościelnictwa, przeważnie z końcem terażniejszego wieku.

CZASY OSTATECZNE

Apostoł Paweł opisuje następująco: "W ostateczne dni nastaną czasy trudne . . . będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, pyszni, bluźniercy . . . rozkoszy raczej miłujący, niż miłujący Boga; którzy mają kształt pobożności, ale się skutku jej zaparli." — 2 Tym. 3:1-5.

Co miało się dzieć w tym okresie? Odpowiada prorok: "Wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność . . . Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na wejrzeniu jako błyskawice biegać będą." Nahum 2:3, 4.

Chrystus Pan informuje: "Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, tak iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat." (Łuk. 21:25) Ewangelia Mateusza podaje znaki Pana: Ale jako było za dni Noego, tak będzie i przyjdzie Syna Człowieczego." — ew. Mat. 24:37.

Prorok Izajasz uzupełnia te plagi na niewierny świat terażniejszy: "Bo rozgniewanie Pańskie jest na wszystkie narody, a popędlivość jego na wszystko wojsko ich . . . a podaje na zabicie. Izaj. 14:2.

Czy Pan Bóg "poda je na zabicie"— na wieczne zabicie? Byłoby to straszne. Nie zgodziłoby się to z Boskimi przymiotami — Boskiego Charakteru. **OBJAWIONEGO W CZTERYCH PRZYMIOTACH:** w następującym porządku:

1. Sprawiedliwość — Psalm 89:15; 5 Moj. 32:4.
2. Mądrość — prorocstwo Izajasza 40:14; Dz. Ap. 15:18.
3. Miłość — 1 Jana 4:16; Ew. Jana 3:16.
4. Moc — Psalm 89:14 — pror. Izaj. 55:11.

W Boskim postanowieniu i działaniu widzimy przymiot "sprawiedliwości" współdziałającej "z mądrością" — miłością i mocą. Nam, istotom ziemskim, ostatni przymiot — "mocy" objawia w pierwszej księdze Mojżeszowej, a pierwszym werselem o stworzeniu naszej ziemi i wszystkiego ziemskiego stworzenia, włączając stworzenie pierwszego człowieka na obraz i podobieństwo Boże.

Człowiek jako inteligentna istota poznaje, że Bóg jest Wszechmogącym Stwórcą wszechświata i że każde stworzenie w niebie i na ziemi jest zobowiązane przestrzegać Boskie prawo, ustalone na tych czterech przymiotach.

To Boskie prawo zobowiązuje ziemskie i niebieskie istoty jednakowo — obdarza wolną wolą każdą istotę — ziemską i niebieską. Pierwsze było posłuszeństwo prawu Bożemu. Przestrzeganie tego prawa zamieni całą naszą ziemię na prześliczny raj i objawi wielką chwałę naszego Wszechmogącego Boga. Księga Joba podaje obraz stworzenia naszej ziemi: "Któż uczynił rozmierzenie jej? powiedz, jeśli wiesz; albo kto sznur nad nią rozciągnął? Na czym są podstawki jej ugruntowane?" — "Gdy wesół śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się synowie Boży." — Job 38:5-8.

Tak uplanował nasz Wszechmogący Stwórca dla naszej ziemi — dla ziemskich istot. Zazdrościł Bogu jego syn — Lucyfer, aby powstrzymać ten plan, nakłonił człowieka do nieposłuszeństwa prawu Bożemu, a to było przestępstwem i pierworodnym grzechem dla Adama, jego Małżonki i wszystkiego potomstwa rasy ludzkiej; grzech i śmierć odziedzicza cały ród Adama aż do ustanowienia Królestwa Bożego, o które Pierworodny Syn Boży uczy nas zanościć modlitwę do Boga — "przyjdź Królestwo Twoje."

Działalność ta zasługuje na wielką miłość Bożą, na piękny przymiot miłości naszego Stwórcy. Wracamy do księgi Joba, która podaje wyjście człowiekowi z tego grzesznego stanu: "Jeżeli będzie u niego jaki Anioł wymowny, jeden z tysiąca, aby powiedział człowiekowi powinność jego. Tedy się nad nim Bóg zmiłuje, a rzeczę, Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ubłaganie." — Job 33:23, 24.

Tym "wymownym i ubłagalnym" Aniołem jest Pan Jezus, 'który dał samego siebie na okup za wszystkich ludzi, co jest świadectwem czasów Jego.' (1 Tym. 2:6) Apostoł Paweł tłu-

maczy działalność Bożą przez Swego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, który podejmuje uwolnienie człowieka z pod wyroku kary grzechu i śmierci. On zapewnia naprawienie wszystkiego, Ap. Paweł tłumaczy: "Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie ożywieni będą . . . On musi królować, póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć." 1 Kor. 15: 22-25.

Tak zapewnia nas Pismo Święte — nastanie to w Królestwie Bożym, kiedy "objawi się chwała Pańska, a ujrzy wszelkie ciało społem." (Izaj. 40:5) Tedy "przywrócę narodom wargi czyste, któremiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli Mu jednomyślnie." (Sof. 3:8,9) "Wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga." Izaj 52:10 BT.

Zrządzi ten błogosławiony stan nasz Ojciec niebiański z postanowienia trzeciego przymiotu — "miłości" przez Swego umiłowanego Syna, a naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jak wdzięczni jesteśmy Panu za poznanie chwalebny Planu Bożego, uskutecznienie którego "będzie radością wielką dla wszystkich ludzi" dobrej woli. Z radością będą dowiadywać się o wielkiej miłości Bożej! Za łaską Bożą my już jesteśmy o tym dobrodziejstwie poinformowani: "Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń uwierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny." — Jana 3:16.

Wykorzystajmy każdą sposobność do powiedzenia naszym bliźnim o tym wielkim dobrodziejstwie naszego Boga Wszchemmogącego. Dla wielu z nas rok 1983 może być ostatnim do wydania takiego świadectwa. Może osobiście

jesteśmy za słabi, mamy literaturę na rozmaite tematy, podajmy sąsiadom choćby broszurę o ustanowieniu Królestwa Bożego. Na przykład podajemy wyjątek z broszury: "Ucisk poprzedza Królestwo Boże" — strona 21, drugi paragraf czytamy:

'O! błogosławiony, chwalebny i szczęśliwy ten czas. w którym Bóg spojrzy z wysokości świątynicy Swojej gdy z nieba na ziemię spojrzy; aby wysłuchał wzdychania więźniów (grobu) i rozwiązał na śmierć skazanych." (Psalm 102:20, 21) Nie dziw, że wten czas na ziemi i na niebie rozbrzmiewać będzie potężny głos: "Alleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący. Weselmy się i radujmy się i dajmy Mu chwałę" — Obj. 19:1, 6, 7.

Posiadamy zapas literatury o ustanowieniu Królestwa Bożego — sześć tomów Wykładów Pisma Św. Biblię, broszury, i gazetki. Ogłaszamy i oferujemy broszury zainteresowanym bezpłatnie. Każda książka i każda broszura głosi o ustanowieniu tego Królestwa Bożego na Ziemi. Skorzystajmy z każdej sposobności do szerzenia poselstwa o tym Królestwie, czy to osobiście czy też przez literaturę, ale nie rozkazujemy, pozostawiamy każdemu bratu i każdej siostrze w Chrystusie do wolnej decyzji, jak może współdziałać na niwie Pańskiej, chociażby przez modlitwę za tymi, którzy są młodsi i biorą udział w tej chwalebnej pracy. Cokolwiek możemy uczynić dla chwały imienia Pańskiego, starajmy się aby rok 1983 był obfitym w błogosławieństwa pokoju, zgody i jedności dla ludu Bożego. Ps 133:1.

W zapoczątkowanym Roku 1983 składamy jak najlepsze życzenia — obfitych błogosławieństw Bożych wszystkim czytelnikom naszego Pisma — Straży.

WYDAWCY

DZIEDZICTWO NOWEGO STWORZENIA

Dokończenie str. 9

nego dzieła. Potęga Niebieskiego Ojca jest nieograniczoną, na ile my to możemy wyrozumieć. Gdy pomyślimy o tych milionach słońc i systemów planetarnych, których ludzki umysł ogarnąć nie zdoła — i gdy przytem zrozumiemy, że Bóg dał Chrystusowi stanowisko z władzą nieograniczoną, a Małżonkę Jego wywyższy na równi z jej Panem, to logicznym jest wnosić, że dzieło Chrystusa i kościoła będzie nieograni-

czony i że pewna chwalebna praca dla stworzeń jeszcze teraz nie istniejących, będzie pracą całej wieczności. Poprostu podziw i zdumienie nas ogarnia gdy o tym rozważamy! Podziwiamy tę wielką dobroć Bożą jaką okazał nam — tym kilku wiernym, którzy swoje powołanie i wybranie mocnym uczynią — gdy nas podniósł z naszego niskiego stanu, do przyszłej chwały tak wielkiej i niepojętej!

W.T. 1912-61

Przyszłe Dziedzictwo Nowego Stworzenia

Przedruk - Straż - Czerwiec 1943

“A jeźliż tedy dziećmi i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeźli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli -u wielzieni.” — Rzym. 8:17.

OBIĘTNICĄ Bożą jest, iż królestwo Jego będzie ustanowione pomiędzy ludźmi — “pod całym niebem.” Pismo Święte oświadcza, iż tak nasz Pan jak i Nowe Jeruzalem czyli królestwo Mesjasza zstąpią z nieba na ziemię i nazywa Pana Jezusa Emanuelem (Bóg z nami). W tym znaczeniu Bóg będzie mieszkał z ludźmi i będzie się przechadzał z nimi, podczas tego tysiącletniego królestwa. My, jako chrześcijanie, doświadczamy tego już teraz. Bóg jest z ludźmi, także Chrystus i Kościół są z ludźmi i swoim postępowaniem przeciwdziałają rzeczom ciemności obecnego czasu, zawstydzając je.

Lecz wobec powyższych myśli nie należy przypuszczać, że to przyszłe królestwo będzie ziemskim. Przeciwnie Pismo Święte wyraźnie zaznacza, że członkowie Kościoła muszą się wpięrow stać istotami duchowymi, zanim to królestwo będą mogli odziedziczyć. “Wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu.” (1 Kor. 15:51. Przedtym pomarli dostąpią natychmiastowego zmartwychwstania i tak wszyscy “zawsze z Panem będziemy” (1 Tes. 4:17) — nie zawsze z Panem na ziemi, tylko zawsze w duchowym stanie. Aniołowie są zawsze w niebieskim stanie, bez względu czy znajdują się oni w niebie u Boga czy też na ziemi. Podobnie i my (Kościół) będziemy zawsze w stanie niebieskim — w duchowym stanie.

Nie ma nic takiego w Piśmie Świętym, co by dowodziło, że nad Kościołem będzie pewne ograniczenie, że będzie on musiał pozostawać w tym lub innym miejscu. Właściwą myślą zdaje się być, że gdy już wszyscy członkowie zostaną przemienieni, Kościół na pewien krótki czas oddali się od ziemi i stanie przed oblicznością Ojca. W Psalmie 45-ym czytamy, że małżonka będzie przywiedziona na pałac Wielkiego Króla, ubrana w szaty bramowane złotem — “w odzieniu haftowanym.” Członkowie ciała Chrystusowego będą wszyscy na poziomie duchowym, bez względu czy znajdować się będą daleko od ziemi czy na ziemi. Ten stan duchowy miał Pan

Jezus na myśli, gdy mówił: “Idę, abym wam zgotował miejsce” — w Boskiej rodzinie. To szczególniejsze miejsce nie było nigdy przez innych zajmowane.

Różne stopnie duchowych istot, jakie Bóg stworzył, zajmują każde swą własną sferę. Lecz Kościoła Chrystusowego pomiędzy nimi nie ma. Kościół Chrystusowy został zaproszony do zajęcia miejsca obok Pana, następnego po Ojcu, wyższego od tych, jakie zajmują wszystkie inne duchowe istoty. W czasie pierwszej obecności Pana Jezusa na ziemi, miejsce to nie było jeszcze dla Kościoła przygotowane, chociaż Bóg je miał w Swoim planie. Pan Jezus wstąpił na wysokość aby miejsce to przygotować. On uczynił to przez przypisanie Swoich zasług klasie Kościoła i pozwolenie im aby się stali uczestnikami z Nim w Jego cierpieniach w obecnym czasie, by w przyszłym mogli się także stać uczestnikami z Nim w Boskiej naturze. Tym sposobem On przygotował drogę, aby ci, co po tej drodze postępują, mogli dojść do najwyższego duchowego poziomu — do Boskiej natury.

Nie jesteśmy dostatecznie poinformowani odnośnie duchowych warunków, abyśmy mogli rozumieć w jaki sposób będzie możliwym dla naszego Pana i dla Kościoła być w obecności Ojca, a jednocześnie mieć rządzącą władzę nad ziemią. Być może, że w duchowych sferach jest to możliwym. Z drugiej strony nie byłoby to może mądrym urządzeniem. Być może, że będzie dla nich koniecznym oddalić się od bliskiej obecności z Ojcem i zbliżyć się do ziemi; coś w podobieństwie jak szatan i jego aniołowie, którzy są w “tartarus” — strąceni, odseperowani z powodu grzechu. Szatan ma być związany na tysiąc lat; a miejsce, które on teraz zajmuje, ma być opróżnione. Kościół cały ma być “zachwycony na powietrzu”, aby zawsze być z Panem — nie koniecznie w tartarus, lecz “zawsze z Panem,” aby tam, gdzie On będzie, byli także i oni, aby zgodnie z wolą Bożą byli wykonawcami Jego zamiarów.

Myślą naszą jest, że Chrystus będzie się znajdował bardzo blisko ziemi, tak jak duchowa stolica królestwa szatańskiego się znajdo-

wała; oraz że Chrystus i Jego Kościół będą dla ludzi niewidzialnymi podczas tysiąclecia, tak jak obecnie szatan i jego aniołowie są niewidzialnymi dla ludzi. Jak szatan i jego aniołowie sprawowali złą robotę tak Chrystus i Jego Kościół wykonywać będą potężną pracę, dobre dzieło na duchowym poziomie, a stowarzyszone z nim będą różne czynniki, jednym z których niewątpliwie będzie "Wielkie Grono." Członkami Chrystusowymi są ci, o których jest mowa jako o "królach i kapłanach Bożych," którzy mają panować na ziemi.

Ziemska Faza — Składać Się Będzie z Inteligentnych i Wiernych Ludzi

Będą Tam także ziemscy przedstawiciele, czyli działacze Królestwa Chrystusowego, tak jak szatan ma swoich działaczy, którzy są pod jego kontrolą z powodu nieświadomości lub przesądów, innych usidlił wpływem mesmerycznym, lub inną złą mocą, które wszystkie będą w on czas usunięte. Działacze Chrystusowi będą sprawę Jego przedstawiali ze znajomością, dobrowolnie i z ochotą. W czasie tym, Ojcowie święci będą postanowieni "książętami po wszystkiej ziemi." Cała ludzkość będzie stopniowo przychodziła do społeczności z tym królestwem, a w miarę tego stawać się będzie częścią tegoż królestwa. Jak każdy dobry człowiek pomaga rządowi, tak cała ludzkość dostąpi błogosławieństw w proporcji na ile będzie uznawać i podtrzymywać Boskie rozporządzenia.

Tym sposobem królestwo to podczas Tysiąclecia, będzie się rozszerzać nie tylko od jednej osoby do drugiej, ale stopniowo przywodzić będzie wszystkich do zupełnej doskonałości. Czytamy, że "rozmnożeniu tego państwa i pokoju końca nie będzie." (Izaj. 9:7.) W rozszerzeniu swej władzy nic go nie powstrzyma, bo królestwo to pokona wszystkie inne władze. Gdy wszystko zło zostanie zniszczone, wtenczas wszelkie stworzenie na niebie, na ziemi i pod ziemią chwalić i wielbić będzie Boga. Wszelkie kolano się ugnie i wszelki język będzie wyznawał, a królestwo Jego będzie bez żadnych oponentów, "od rzeki aż do kończyn ziemi" — gdy dokona swego zadania.

Wtenczas królestwo to się skończy, w tym znaczeniu, że Chrystus odda władzę nad tym królestwem Ojcu. (1 Kor. 15:24-28.) To jednak nie znaczy, iż prawo Boże będzie gwałcone, jak było pod panowaniem grzechu i śmierci. Królestwo Chrystusa na to będzie ustanowione,

aby ludzkość podnieść z upadłego stanu i przeprowadzić ją do harmonii z Boskim prawem. Przez cały okres Tysiąclecia królestwo to będzie pośrednikiem pomiędzy ludzkością a władzą Bożą, ponieważ ludzkość w słabym swym stanie nie będzie mogło zastosować się odrazu do wymagań Boskiego prawa. Lecz gdy królestwo to doprowadzi ludzkość do doskonałości, to Chrystus, zgodnie z wolą Bożą, odda to królestwo Ojcu, a tym sposobem stanie się ono częścią wielkiego Państwa Jehowy. Ścisła sprawiedliwość będzie wtedy stosowana. Na miłosierdzie miejsca tam nie będzie i o Ojcu Niebieskim nie jest powiedziane że będzie wtenczas miłosiernym królem nad Swoim stworzeniem. Wszyscy będą wtenczas doskonałymi a jako tacy nie będą potrzebowali miłosierdzia, bo z radością stosować się będą do wymagań Boskiego prawa, za co Bóg hojnie błogosławić im będzie.

Chrystus Współwładcą Wszechświata.

Po dokonaniu tego dzieła Pan nasz nie zostanie bezczynnym; lecz według Pisma świętego, będzie On w dalszym ciągu prawą ręką Majestatu na wysokościach, czyli następnym po Ojcu. Chrystus opuści stanowisko nadzorcy spraw ziemi, a obejmie ponownie stanowisko Współ-administratora nad sprawami całego wszechświata, przy boku swego Ojca. Nie należy jednak przypuszczać, iż Ojciec Niebieski i Pan Jezus będą ustawicznie zajęci przesłuchiwaniem i decydowaniem różnych spraw zarazem wymierzaniem sprawiedliwości, bo wówczas będzie w całym wszechświecie taka równowaga że takiej procedury nie będzie potrzeba. Cały wszechświat będzie jakoby bez naczelnej głowy; a jednak Głowa nad nim będzie. Następnym po Ojcu w autorytecie będzie Syn, a następną po Synu będzie Jego małżonka. Dzieło jakie będzie później wykonywane nie jest nam objawione z wyjątkiem sposobu niewyraźnie przedstawionego.

Przy pomocy silnych teleskopów dowiadujemy się, iż liczne słońca rozsiane na firmamencie niebieskim mają każde swój system planetarny. Jeżeli Bóg uczynił naszą ziemię planetą zamieszkalną, to jest rzeczą zupełnie logiczną przypuszczać że i wszystkie inne planety we wszechświecie będą zamieszkałe i że Chrystus będzie wraz z Ojcem wykonawcą tego cudow-

Dokończenie na str. 7

“TAK WY CZYŃCIE IM”

Przedruk Straż - marzec 1943

(Ciąg Dalszy — Dokończenie)

Złota Reguła niewątpliwie wywierała pewien dobry wpływ nawet na ludzi światowych (nominalnych chrześcijan), gdziekolwiek ci byli w bliższej styczności z prawdziwymi świętymi, którzy z większą lub mniejszą gorliwością rneznawali Złotą Regułę i starali się nią mierzyć swoje postępowanie, chociaż nie stosowali się do niej ściśle ani nie rościli do tego pretensji. Nawet pomiędzy chrześcijanami, którzy poświęcili się Panu i pragną aby Jego wola wykonywała się w nich w każdym szczególe i którzy uznają że Złota Reguła jest najpiękniejszym wyrażeniem Boskiej woli, zachodzą poważne niezrozumienia względem właściwego stosowania tejże. Na przykład: pomiędzy najzacniejszych z wiernych Pańskich są niektórzy co mówią: Odwrócimy się od towarzyskich i światowych zabaw i czas wolny do naszej dyspozycji wykorzystamy na naprawianie bardziej upadłych — na różne reformy moralne, społeczne i finansowe, na naprawianie pijaków itp.; a inni, owiani takim samym duchem i pragnieniem stosowania się do Złotej Reguły, mówią: Opuśćmy nasze rodzinne strony i naszych przyjaciół, a udamy się do dalekich krajów aby tam kazać Chrystusa poganom.

Musimy oceniać tak zacne uczucia, bez względu czy godzimy się na te konkluzje co do metod pracy itp., czy też nie. Wielce oceniamy tę zacną zasadę, która jeżeli nie zawsze to przynajmniej w wielu wypadkach jest podstawą do takich ofiar czasu, wygod, wpływu itp. W pojęciu tych drogich przyjaciół, jest to stosowaniem się do Złotej Reguły, bo oni mówią samym sobie i drugim: Gdybyśmy my byli w degradacji moralnej lub pogańskiej, chcielibyśmy aby niektórzy z ludu Bożego przyszli do nas i starali się nas podnieść i oświecić; starać się będziemy aby drugim czynić to cobyśmy chcieli aby oni uczynili nam, gdybyśmy znajdowali się w warunkach odwrotnych.

Jest to zdrowym rozumowaniem i właściwym stosowaniem Złotej Reguły, a jednocześnie wierzymy że jest ono mylnym. Jedną z najpierwszych lekcji jakiej chrześcijanin powinien nauczyć się w szkole Chrystusowej jest zrozumienie że jego sąd jest wadliwy; że przez upadek zlegradowane zostały nie tylko nasze

władze fizyczne, ale też i władze umysłowe, tak że cały świat obecny jest upośledzony tak cielesnie jak umysłowo. Najpierwsze lekcje jakich dziatki Boże uczą się w szkole Chrystusowej są w tym względzie że nam wszystkim brak mądrości, i że z tego też powodu Bóg przygotował Swoją Księgę, Pismo Święte— “Aby człowiek Boży był . . . dostatecznie wyćwiczony” — 2 Tym. 3:16, 17.

Księga ta uczy nas że dzieło zbawienia jest za wielkie dla samej ludzkości, Bóg podjął się tego dzieła. Pouczeni jesteśmy że On nie pozostawił tej sprawy aby wykonywała się sama przypadkiem; ani też nie pozostawił jej naszym nieudolnym sądom i słabym zabiegom. Pouczeni jesteśmy że On wielki Zbawiciel świata uplanował Swoje dzieło “od założenia świata,” jednak upłynęło przeszło 4000 lat zanim On podjął pierwszy krok ku wypełnieniu tego dzieła; mianowicie, danie Swego Syna aby był okupem za Adama i jego rodzaj (1 Potr 1:20). Pouczeni też jesteśmy że Bóg rozpoczynając w taki sposób to dzieło zbawienia, nie zaniechał go ani nie zamierza zaniechać, ale że ewentualnie On “wyprowadzi sąd (próbę) do zwycięstwa” i że ostatecznie Pan nasz Jezus ujrzy owoc z boleści duszy Swej za człowieka i że będzie nasycon; — że ewentualnie znajomością Pańską napełniona będzie cała ziemia i że wszyscy Go poznają od najmniejszego aż do największego z nich; że ostatecznie zaprowadzi On wieczną sprawiedliwość, tak że wszystkie rodzaje ziemi ubogostawione zostaną znajomością Boskiej dobroci i łaski, oraz sposobnością skorzystania z tej znajomości; że ewentualnie, ktokolwiek nie zechce słuchać Tego wielkiego Proroka i Króla wygładzony będzie z pomiędzy ludzi i że ostatecznie nie będzie już więcej umierania, ani wzdychania, ani płaczu, ani boleści już nie będzie, bo te rzeczy wynikłe z grzechu Adamowego przeminą na zawsze. — Iza. 14:24, 27; 55:11; Mat. 12:20; Izaj. 53:11; 11:9; Jer. 31:34; Dzie. 3:19-23; Obj. 21:3, 4.

Wielu z dziatek Bożych przeocza te łaskawe zarządzenia i obietnice Boże, a powodami do pewnego stopnia duchem miłości zapominają że miłość Boża jest większą od ich miłości, tak jak mądrość Boża jest większą od ich mądrości. To też oni nie dostrzegają tego że cały

plan zbawienia jest Boskim planem i że On go nie zwierzył innym lecz wykona go Sam w Jego własnym słusznym czasie. Ponieważ zapominają o tym, obciążają się poczuciem przesadnej odpowiedzialności i zdaje im się że zbawienie świata spoczywa na nich; a będąc pod tym wrażeniem własnej powagi i zapominając o Słowie Bożym, oni podejmują pracę misyjną, pracę nawracanie pogan itp. Zapominają (i wiele przez to tracą) o tym co Bóg Sam oświadczył: "Jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi Moje drogi wasze, a myśli Moje myśli wasze." — Izaj. 55:8, 9.

W rezultacie takich mylnych pojęć i zabiegów, ci drodzy przyjaciele wykonują teraz pracę, która, według Boskiego zamiaru, ma być wykonana w przyszłym wieku i która też będzie wtedy wykonana o wiele lepiej pod każdym względem. Bóg wyznaczył Wiek Tysiąclecia na podniesienie słabych, jak i na otwarcie wzroku zaciemnionych barbarzyńców i zatulonych uszów aby mogły usłyszeć poselstwo o Boskiej łasce. Bóg nazaczył że gdy czas na dokonanie tej pracy (w której On ma większe zainteresowanie aniżeli może mieć ktokolwiek z Jego stworzeń) nadejdzie, warunki będą tak pomyślne że plan Jego będzie miał powodzenie sprowadzi błogosławieństwo dla wszystkich rodzajów ziemi i oświeci każdego człowieka przychodzącego na świat. — Gal. 3:16, 29; Jan 1:9; Dziej. 3:19-21.

Słowo Boże informuje tych co rady Jego szukają, że naonczas szatan będzie związany, aby nie zwodził więcej narodów, jak to czyni obecnie (Obj. 20:1-3); a także iż gdy szatan został związany to ci, których on teraz zaciemnia (2 Knr. 4:4) różnymi błędnymi naukami przesadami itp. zostaną od tego wszystkiego uwolnieni, a ich oczy i uszy wyrozumienia zostaną otworzone. Dalszą informacją Słowa Bożego jest że naonczas Królem nad całą ziemią Bóg postanowił Swego wysoce zaszczyconego Przedstawiciela, który złożył życie Swoje jako okup za ludzkość i że Ten, t.j. Pan nasz Jezus Chrystus, ustanowi królestwo Boże pomiędzy ludźmi, królestwo nie tylko w imieniu ale w mocy i w rzeczywistości królestwo, które będzie rządziło światem, skutecznie niszcząc grzech, opresję, nieświadomość, przesady i ciemnotę, a podnosząc sprawiedliwość, prawdę i każdą dobrą zasadę i dobre wpływy ku błogosławieniu i podźwignięciu tych, których kupił Swoją dro-

gą krwią. Pod tym chwalebny panowaniem wszelkie zło zostanie pokonane, śmierć będzie zniszczona, a cała ludzkość uwolniona z pod Adamowego wyroku śmierci, będzie mogła, o ile zechce, osiągnąć żywot wieczny i ludzką doskonałość; rozmyślni grzesznicy zostaną na zawsze zniszczeni śmiercią wtórą.— 1 Kor. 15:24-28;; 2 Tes. 1:8, 9; Dziej. 3:23.

To samo Słowo Boże uczy że plan Boży względem obecnego wieku nie wyznacza nawrócenia świata ani jego zbawienia w żadnym znaczeniu tego słowa; przeciwnie, wiek ten przeznaczony jest na wybranie Kościoła, czyli najpierw postanowionej klasy "małego stadka," której członkowie wybierani są z pomiędzy ludzi i każdy z nich musi być przypodobany obrazowi miłego Syna Bożego (Rzym. 8:29). Ono także informuje że względem tego dzieła Bożego w obecnym wieku zostaliśmy zaproszeni abyśmy byli współpracownikami Bożymi. Wykazuje nam że taką jest praca oblubienicy, t.j. aby przygotować się do wesela (Obj. 19:7); że szczególniejszym dziełem w obecnym wieku jest nie tylko powoływanie Kościoła ale także budowanie wzajemne pomiędzy powołanymi — budowanie jeden drugiego w najświętszej wierze — dopomaganie jeden drugiemu w dopełnianiu poświęcenia w bojaźni Bożej; co pokazuje że znaczna część naszej pracy jest w naszych własnych sercach, oczyszczanie samych siebie od wszelkiej zmyzy ciała i ducha i dopomaganie jeden drugiemu do uczynienia naszego wezwania i wybrania pewnym, przez stosowanie naszych serc do Złotej Reguły. — 2 Kor. 7:1; Juda 20.

Przeocząc tę szczególniejszą służbę wyznaczoną dla tych, co chcą być współpracownikami Bożymi w obecnym wieku, wielu chrześcijan nadużywa Złotej Reguły, stosując ją poza obręb tej klasy, dla której Pan zamierzył ją w wieku obecnym. Reguła ta będzie zastosowana do całego świata pogańskiego, jak i do niskich sfer społeczeństwa w Tysiącleciu, lecz obecnie ona stosuje się głównie do domowników wiary. Prawda że gdybyśmy mogli dokonać wszystkiego coby Pan chciał abyśmy dokonali dla domowników wiary, to następnie właściwszym byłoby skierować nasze zabiegi do pogan i do niskich sfer naszego społeczeństwa raczej aniżeli usiąść beczynnie, lecz znajdujemy że nie tylko iż brak nam czasu na odpowiednie dokonanie naszej pracy w obrębie domu wiary, ale znajdujemy także iż żyjemy przy końcu,

czyli w okresie żniwa tego wieku oraz że żniwo jest wielkie a robotników mało i że jest pracy więcej aniżeli dosyć na zajęcie naszego czasu i energii pomiędzy "braćmi", których Pan Bóg nasz powołuje teraz. To też Złota Reguła wzywa nas abyśmy pracowali głównie pomiędzy tymi a nie tylko pomiędzy takimi, których Bóg dotąd nie powołał, lecz pozostawił ich do pewnego innego powołania i błogosławieństwa w przyszłym wieku — w Tysiącleciu.

Patrząc wstecz spostrzegamy że drogi nasz Mistrz, który podał tę Złotą Regułę, obserwował ją w sposób jak my tu zalecamy. Żyjąc przy końcu wieku żydowskiego i wiedząc że Boskie łaski i błogosławieństwa ograniczyły się wówczas do cielesnego Izraela, nasz Pan, z zupełnym zrozumieniem Złotej Reguły, używał jej w ścisłej harmonii z planem Swego Ojca; i stosownie do tego pouczył także Swoich Apostołów słowami: "Na drogę poganów nie zachodźcie i do miast Samarytańczyków nie wchodźcie; ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraelskiego." (Mat. 10:5, 6; 15:24, 26) Tak samo Apostołowie zrozumieli że chociaż ze śmeircią Chrystusa, średnia ściana, która do onego czasu oddzielała Boską łaskę od innych narodów, została rozwalona, tak że, o ile to od Boga zależało, poselstwo Ewangelii zostało otworzone dla każdego stworzenia, to jednak każde stworzenie nie miało otworzonych uszów dla Ewangelii, i że Bóg według Swego planu, nie miał otworzyć ich uszów wcześniej aż w słusznymznaczonym na to czasie, czyli w Tysiącleciu; stąd też Apostołowie szukali tylko za takimi, dla których obecne poselstwo wysokiego powołania było zamierzone — "Kto ma uszy ku słuchaniu niechaj słucha."

Stosując się do tej reguły szukania za takimi co mieli uszy ku słuchaniu, Apostoł Paweł, użyty przez Pana za wielkiego posłańca łaski Bożej dla pogan, nie myślał sam w sobie (jak to może wielu z obecnych misjonarzy myślałoby sobie), ja będę szukał za najciemniejszymi i najbardziej zdegradowanymi ludźmi na świecie i będę się starał ich podnieść. Gdyby takim było uczucie Pawła to niezawodnie udałby się, wraz ze swoimi pomocnikami, na południe od Jeruzalemu, do najciemniejszej Afryki, albo też udałby się na wschód do Indii, lub jeszcze dalej na wschód do Chin, gdzie setki miliony ludności znajdowało się w zupełnej nieświadomości o Bogu i w głębokich przesądach. Ale Apostoł dokonał lepszych studji Boskiego planu; i

zrozumiał że czasy restytucji, czyli wiek Tysiąclecia był wyznaczony przez Boga na to ogólne podniesienie ludzkości; i że byłoby strata czasu podejmować tę pracę naprzód, przed wyznaczonym przez Boga czasem i przed Jego zarządzeniami, które Jego mądrość przewidziała na potrzebne do dokonania tej pracy.

Rozumowaniem Apostoła było że "Bóg naznaczył dzień, w którym sądzić będzie wszystek świat w sprawiedliwości" (Dz. Ap. 17:31), i że ten naznaczony dzień należał do przyszłości, że był to dzień Tysiąclecia oraz że jeżeli Bóg naznaczył ten dzień na sądenie świata to niedorzecznością byłoby dla niego próbować sąd ten sprowadzić wcześniej, choćby nawet mógł to uczynić. Rozumował dalej że jeżeli Bóg naznaczył pewien dzień przyszły na sądenie świata w ogólności to ogólny świat nie znajduje się na próbie ani na sądzie w obecnym dniu Ewangelicznym, może być pozostawionym w pogańskiej ciemności nieco dłużej, tak jak Bóg pozostawiał go w tej ciemności przez minione cztery tysiące lat — i takie rozumowanie Apostoła było logiczne. Był on pouczonym od Pana, miał ducha zdrowego umysłu i nie próbował czynić rzeczy niemożliwych, i niemądrych. Nie próbował być mądrzejszym lub bardziej miłującym od samego Boga, lecz ufając w Jego mądrość i miłość starał się poznawać Boską wolę odnośnie obecnego wieku, aby mógł być Jego prawdziwym przedstawicielem i współpracownikiem.

Nie był on też pozostawionym w ciemności. Pouczonym był od Pana i z kolei on poucza nas, że praca obecnego wieku jest pracą przygotowania sędziów świata, którzy, gdy on wielki dzień sądu, czyli próby dla świata nadejdzie, będą mogli sprawować sąd i sprawiedliwość na świecie, i ubogostawić sprawiedliwym rządem, wszystkim rodzajem ziemi. Apostoł poucza nas że święci, którzy teraz są sądeni, doświadczeni i budowani w charakterze, poddawani są tym surowym próbom i potrzebują postępować tak "wąską drogą", w tym celu aby mogli być sposobnymi narzędziami Bożymi do sądenia świata w sprawiedliwości, gdy słuszny czas na ten sąd nadejdzie (1 Kor. 6:2, 3). Apostoł ten zamiast kierować swoją energię do najniższych sfer społeczeństwa, do pogan i do barbarzyńców, kierował je raczej do lepszych klas. On szukał za najlepszymi ludźmi w świecie, za ludźmi najmoralniejszymi, najbardziej zaawansowanymi pod każdym względem — wierząc, i słusz-

nie, że rozumny i łaskawy plan Boży zainteresuje takich bardziej aniżeli gnuśne, zaciemnione i zdegradowane umysły barbarzyńskich pogan. Apostoł najpierw szukał za inteligentniejszymi ludźmi w małej Azji, a przeszedłszy kilka miast (nie starając ani spodziewać się nawrócić całych mas, tylko żywiąc nadzieję, że zgodnie z Boskim programem, znajdzie kilku, maluczkiego stadka, aby utwierdzić ich w zasadach sprawiedliwości i w szkole Chrystusowej, by mogli być uczeni od Niego, wyrabiać swój charakter i przygotowywać się do przyszłego dzieła sądzenia i współdziedziczenia z Chrystusem w królestwie) — Kroczył i szukał nadal innych mających “uszy do słuchania.”

Pismo Święte oświadcza, że Apostoł Paweł i jego towarzysze zamierzali udać się do Azji, lecz Boska opatrność zdawała się im utrudniać tę drogę; a później Bóg w szczególny sposób, przez sen, skierował Apostoła do Europy — posyłając go z Ewangelią nie do barbarzyńców ale do najświetlejszych i najkulturalniejszych ludzi ówczesnego cywilizowanego świata — do Grecji. (Dzie. 16:7-10). Pamiętamy także iż nieco później Pan posłał Apostoła do Rzymu, oznajmiwszy mu najpierw że było to Jego wyraźną intencją i jakoby w celu przytrzymywania Apostoła w Rzymie, posłał go tam jako więźnia, jednak przez trzy lata dana mu była wolność kazania Chrystusa takim co mieli słuchające uszy. Nie zapominajmy także o pewnej okoliczności, która wydarzyła się w łączności z jego podróżą do Rzymu, kiedy to okręt rozbił się przy wyspie Melcie (Dzie. 28:1-10). — Apostoł znalazł tam ludzi, którzy, o ile możemy sądzić, byli przeciętnie lepiej przygotowani do prawdy aniżeli Chińczycy, Malajczycy lub inni; i o tych ów opis podaje: “Którzy nam też wielką uczciwość wyrządzali.” Możemy wnosić że barbarzyńcy, którzy łaskawie obchodzili się z rozbitkami, byłiby sposobniejszymi do przyjęcia Ewangelii aniżeli ludożercy, do których dzisiejsi misjonarze są często posyłani.

Co jednak znajdujemy w rezultacie przebywania tam Apostoła przez całą zimę? Czy czytamy, że pozostawił tam kilka małych lecz dobrze rozwijających się misyj? Czy czytamy że Apostoł głosił im Ewangelię dniem i nocą? Ani słowa o tym; nie ma wzmianki, aby czynione było cośkolwiek ku nawróceniu ich. Apostoł widocznie zauważył że byli to ludzie zbyt nisko stojący aby mogli mieć uszy sposobne do przyjęcia poselstwa chrześcijańskiego, albo aby

mogli być powołani wysokim powołaniem, jakie Bóg wysłała w tym wieku aby wybrać oblubienicę dla Swego Syna. Mamy wszelki powód do wierzenia że Apostoł nie podejmował żadnych starań aby pogańską ludność owej wyspy zaznajomić z Ewangelią Chrystusową. Być może iż będąc tam musowo zatrzymany i nie mogąc znaleźć takich, którzyby mieli uszy sposobne do słuchania wesołej nowiny, Apostoł prawdopodobnie podał im pewne reformy moralne, lub jak mogliby żyć wygodniej, albo jakie inne rzeczy wmiarę ich inteligencji; lecz on widocznie wcale nie myślał aby ewangeliczne “wysokie powołanie” było dla takich, stąd Złota Reguła działająca w jego życiu i rządząca jego postępowaniem, była ograniczona odpowiednio — ograniczona do działania zgodnie z Boskim objawieniem i planem.

Dlaczego przykłady Jezusa i Jego natchnionych Apostołów są przeoczane przez tak wielu chrześcijan dzisiejszych? Dlaczego oni używają Złotą Regułę bez zastanawiania się nad Boskim planem i nad Jego obietnicami? Odpowiadamy: Ponieważ wielu z nich uczą się z własnego rozumowania, zamiast badania się Słowa Bożego i uczenia się od Boga; im się zdaje że wiedzą co ma być czynione bez radzenia się Słowa Bożego i czynią to co im się zdaje że czynić powinni, zamiast starać się postępować za niebieskimi wskazówkami i za przykładem Pana i Apostołów. Niektórzy z nich nie są zarozumiałymi do tego stopnia aby nie dbali o radę; przeciwnie, brak im myśli własnych i są za skorzy i za pilni w przyjmowaniu rady od drugich; nie są oni dosyć ostrożni na to skąd tę radę czerpać.

Tacy mówią sobie: Należymy do kościoła Prezbjterjańskiego; popatrzcie ile tam milionów wyznawców, ile nauki i ile wpływów! Albo: Należymy do kościoła Metodyskiego; zauważcie wielką liczbę wyznawców, wielkie wpływy itd., itd. Tak samo jest z innymi. Następnie tacy pytają: Czy możliwym jest aby tak wielu mądrych i uczonych ludzi było w błędzie? Czyż nie zalecają oni wszyscy aby iść i głosić Ewangelię poganom? Tak, to jest po części onego złudzenia; wielu wielkich i mądrych tego świata przyjęło tę teorię i stosują Złotą Regułę w zupełnym zaniedbaniu Boskiego planu. Uznają że królestwo Boże już przyszło i na dowód tego wskazują na cywilizowane narody Europy i Ameryki, i mówią: Co wszyscy gorliwi Chrześcijanie powinni teraz czynić, starać się nawró-

cić narody Chińskie, Japońskie, Indyjskie i wszystkie szczepy ziemskie aby także stały się chrześcijańskimi, takimi jak są narody Europy i Ameryki, i w taki sposób cały świat stanie się królestwem Bożym.

Na to odpowiadamy że jest to błędny pogląd w zupełności błąd; narody Europy i Ameryki nie tworzą królestwa Bożego, chociaż mówią że są narodami chrześcijańskimi i chociaż na swoich monetach stawiają napisy że ich monarchowie panują z łaski Bożej. W prawdzie, one wszystkie są "królestwami tego świata" pod pewną kontrolą szatana "księcia tego świata" (Jan 14:30). Są królestwami które przy nadejściu królestwa Chrystusowego będą potłuczone jako naczynia zduńskie, nie sprawne, jako w Jego zakresie i w zupełnej dysharmonii z zasadami sprawiedliwości, które będą w Jego królestwie. — Obj. 2:26, 27; Dan. 2:45

Gdyby królestwa tak zwanego chrześcijaństwa były wypełnieniem modlitwy, której nasz Odkupiciel nauczył Swoich uczni: "Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie" — jeżeli te królestwa musielibyśmy przyjąć za królestwo Boże a ich rządy za wykonywanie się woli Bożej na ziemi tak jak wykonuje się w niebie — to wielu z nas byłoby ogromnie zawiedzionych; albowiem bardzo mało Boskiej woli wykonuje się na ziemi, a czego wykonałoby że niebo, nie będąc lepszym miejscem od ziemi, byłoby niczym w porównaniu do tego co myśleliśmy.

Nie mylimy się; bo Słowo Boże wszędzie uczy, że obecny wiek Ewangelii jest na wybranie klasy królewskiej, świętych, którzy w przyszłości, w słusznym u Boga czasie, będą współdziedzicami z Chrystusem w Jego królestwie, współdziedzicami onej wielkiej obietnicy Bożej danej Abrahamowi, że w nasieniu jego (które

jest Chrystus i Jego ciało — (Gal. 3:16, 29) błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi, gdy królestwo Boże sprowadzi wieczystą sprawiedliwość. Obyśmy mogli chociaż w pewnym stopniu dopomóc do otworzenia zaćmionych oczu chrześcijaństwa na ten przedmiot; nie spodziewamy się jednak abyśmy byli w stanie dopomóc ogólnej masie kościelnictwa — albowiem w Boskim planie jest że w obecnym czasie nie "kąkol" a tylko "pszenica" ma zrozumieć. — Dan. 12:10; 1 Tes. 5:3-5.

Wszystko czego spodziewać się możemy jest to że ci, co są prawdziwie Pańscy, nie są i nigdy nie byli zupełnie zadowoleni z pozycji w jakiej się znajdują i z pracy jaką wykonują; a raczej odczuwają w swych sercach pewnego rodzaju głód oczekują za czemś lepszym i bardziej harmonijnym z Boskim charakterem i z Jego mocą — że mający słuchające uszy i którzy do pewnego stopnia już słyszeli prawdziwą Ewangelię, mogą teraz słyszeć głos prawdziwego Pasterza i wyjść z Babilonu, z jego zamętu błędów i różnych sprzeczności, a iść na zieloną paszę i do wód cichych Boskiej prawdy terażniejszej, i że tak odłączeni (wybawieni z niewoli Babilońskiej) oni będą mogli być więcej spojeni z samym Pasterzem i stać się współpracownikami Bożymi w Jego dziele, ucząc się jak trzeba stosować Złotą Regułę w swym własnym sercu i życiu, i dopomagać drugim domownikom wiary aby to czynili.

Nie należy przeoczać faktu, że podczas gdy obecne poselstwo Ewangelii jest dla ludzi i wyższego stopnia, ono imponuje więcej średniej klasie — pokornym inteligentnym raczej aniżeli bogatym i wielkim. "Zaprawdę, Ojczy, tak się upodobało Tobie." Mat. 11:25, 26.

W. T. 1900-2688-261

KOŚCIÓŁ — Ciągłe Ten Sam Pogląd Biblijny Na Jego Zmianę.

Pytanie (1911) — Czy mamy rozumieć z twoich uwag w "Watch Tower" z 1-go kwietnia 1911, stronica 102, kolumna 2, paragrafy 2 i 3, że opinia twoja zmieniła się co do "przemiany" Kościoła.

Odpowiedź.— Nie; nie mamy innych myśli od tych, jakie mieliśmy przedtem. Wciąż wierzymy, że od roku 1878 znajdujemy się w cza-

sie oznaczonym w oświadczeniu: "Błogosławieni są odtąd umarli, którzy umierają w Panu. Zaprawdę, mówi Duch, aby odpoczywali od prac swoich a uczynki ich idą za nimi".— Obj. 14:13.

Wszyscy musimy umrzeć, ale nie wszyscy zaśniemy. W wypadku tych, którzy żyć będą, w czasie wtórej obecności naszego Pana, nie będzie potrzeby zasypiać — chwila śmierci będzie dla nich chwilą przemiany i zmartwychwstania. — Ps. 82:7, 1 Kor. 15:51, 52.

Interesujące Pytania i Odpowiedzi

Używaj Rozsądku i Mądrości

Pyt. — Mamy powiedziane, ten co cię prosi, daj, a od tego, c chce u ciebie pożyczyć, nie odwracaj się. (Mat. 5:42). Jak mamy to zrozumieć?

Odp. — Pismo Św. nie mówi nic w tym względzie, abyśmy mieli pożyczać każdemu co prosi o pożyczkę, czy to o towar lub pieniądze; lecz nie mamy się odwracać z głuchym uchem od tych, którzy są w potrzebie. Pismo Św. mówi, czyńcie im dobrze i pożyczajcie, nie się stąd nie spodziewajcie (Łuk. 6:35) My powinniśmy także posiadać tę dobroczynną dyspozycję, która pragnie czynić dobrze wszystkim ludziom, specjalnie tym z domu wiary. Lecz powinniśmy używać roztropności i mądrości. Często najlepszą rzeczą jest, pożyczyć proszącej osobie jakąś rzecz, gdy nawet jesteśmy pewni, że jej nie odda; tym sposobem zamkniemy jej drogę do przychodzenia więcej, przynajmniej do pewnego stopnia.

Znajdujemy To, Co Szukamy

Pyt. — Proszę podać znaczenie tekstu: "Szukajcie a znajdziecie" — Mat. 7:7.

Odp. — Powyższy tekst ilustruje zasadę do której często się odwołujemy. Znajdujemy to co szukamy! Ci, którzy zbliżają się do Biblii z gorliwym pragnieniem, by znaleźć w niej Boskie posłannictwo, będą strzeżeni od Pana. Jak napisano: "Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości (prawdy); albowiem oni nasyceni będą". — Mat. 5:6.

Z drugiej strony ci, którzy zbliżają się do Biblii z punktu kruczek niewiary, antagonizmu, również napewno znajdą co szukają — wady, sprzeczności, itp. Zauważ jak Tomasz Paine i Robert Ingersoll ilustrują tę zasadę i porównaj ich doświadczenia i znalezienie tego co szukali, z błogosławieństwem tych, którzy uczują na Biblii jako Pańskim rozciągniętym stole, obfitującym w dobre rzeczy — "pokarmie w słusznym czasie" dla "domowników wiary". — Łuk. 12:42.

Ta sama zasada wytrzymuje prawdę w Studjach podręczników Pisma Św., jak ci, którzy tego pragną mogą brakować wadami wynajdywanych w Biblii i wykręcać i przekręcać jej zdania w nedorzeczność, tak więc ta sama klasa chciałaby z pewnością, aby się jej po-

wiodło w podobny sposób rozbić w kawałki "Boski Plan Wieków".

Przeniesienie Enocha i Elijasza

Pyt. 1909. — Czy byli Enoch i Eliasz ożywieni i uwielbieni do duchowego poziomu w ich przeniesieniu przygotowawczo do dzieła restytucji?

Odp. — O Enochu, powiedziano jest, że on nie jest znaleziony dlatego, że Bóg go przeniósł i że nie miał oglądać śmierci. Nie jestem upoważniony używać wybujałych imaginacji i mówić wam o rzeczach, które nie są napisane. Czy Bóg nie wziął go do nieba? Nie. Jak ja wiem? Dlatego, że Chrystus powiedział (Ew. Jana 3:13) "Nikt nie wstąpił do nieba". Pan zaopiekuje się Enochem i on nie otrzyma błogosławieństw restytucyjnych, aż Chrystus będzie ukompletowany, jak to zauważyć możecie z 11-go rozdziału do Żydów, który włącza ich wszystkich i mówi, że oni wszyscy umarli w wierze, nie otrzymali obiecanych im rzeczy, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi. Z tego widzimy, że błogosławieństwa przyjdą z duchowej fazy do ziemskiej. Przez miłosierdzie wasze oni dostąpią miłosierdzia. Enoch uważany był za ojca poprzednio, lecz obecnie Chrystus stał się Ojcem jak czytamy w jednym z Psalmów, który mówi, że ojcowie staną się dziećmi, dlatego, że oni otrzymają ich życie od Chrystusa. Ktokolwiek jest życiodawcą jest ojcem, a kto otrzymuje życie jest synem. Gdy w wieku Tysiąclecia On będzie Życiodawcą. On będzie Ojcem dla świata.

Niewiasta Chwałą Mężową

Chwałą Chrystusową

Pyt. 1910. — W Piśmie Świętym które mówi, iż niewiasta jest chwałą mężową, czy to daje nam do zrozumienia, że Kościół jest Chwałą Chrystusową?

Odp. — Rozumiemy, że tak. Jednakowoż przez to nie mamy zrozumieć, że niewiasta jest chwałą mężową jakoby była chwalebniejszą nad męża, ani, że Kościół jest chwałą Chrystusową, jakoby był chwalebniejszym od Chrystusa, ani, że Syn jest chwałą Bożą, jakoby był chwalebniejszym nad Ojca; lecz rozumiemy, że Ojciec specjalnie jest uwielbiony w Synie przez bliskość pokrewieństwa, które egzystuje pomiędzy

nimi i dlatego, dla zaszczytu jaki Ojciec ukazał dla Syna. Podobnie, Chrystus będzie uwielbiony w Swym Kościele dlatego, dla wielkiej chwały, która będzie zmanifestowana przez Kościół, będzie odbiciem chwały Jezusa — wszystko jako rezultat Ojcowskiej łaski przez Niego.

DLA POGRAŻONYCH W SMUTKU

Vancouver B.C. Canada

Drodzy Bracia i Siostry —

Piszę do Was, pogrążona w smutku, gdyż wasz brat, a mój mąż zakończył swoją pielgrzymkę w październiku. Moją prośbą jest aby o tym podano w Straży, żeby wszyscy gdzie tylko Straż jest wysyłana byli o tym powiadomieni. Mąż był znany wszędzie i mocno miłował Prawdę i tych, którzy ją miłują. Ja miłuję taksamo i proszę nadal przysyłać Straż do mnie. Zawartość na pokrycie prenumeraty i na pracę Pańską. Jestem przygnębiona i proszę o pieśń Nr. 17, dziękuję za odśpiewanie i przesyłam pozdrowienie dla całego zgromadzenia.

Siostra Anna Sopol.

PRZYPOMNIENIE

Drodzy czytelnicy, prosimy uprzejmie uregulować swoją prenumeratę Straży, za co z góry dziękujemy. Jeżeli ktoś nie jest w stanie opłacić prenumeraty, a pragnie czytać Straż, prosimy przesłać kilka słów do Wydawnictwa, chętnie będzie wysyłana.

PAMIĄTKA WIECZERZY PAŃSKIEJ

“Albowiem to jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.” — Mat. 26:28.

Według metody ustanowienie obchodzenia Pamiątki Wieczery Pańskiej w roku bieżącym przypada po zachodzie słońca, w niedzielę dn 27 marca. Według kalendarza żydowskiego, odpowiada to 14 miesiąca Nisan dla zgromadzenia się Braterstwa na tę ważną chwilę upamiętnienia wielkiej ofiary Chrystusa Pana.

“Ojczy! odpuść im: boć nie wiedzą co czynią.”

Złego złość zniszczy, a człowiek cnotliwy
Jest w Twej opiece, Boże sprawiedliwy!

Jan Kochanowski

LITERATURA BIBLIJNA

Pismo św. — mały format	\$7.00
Boski Plan Wieków	1.00
Pojednanie Między Bogiem i Człowiekiem	\$2.00
Blask Nowego Wieków — (Dwumiesięcznik)	
Roczna Prenumerata	2.00
Straż — (Dwumiesięcznik) Roczna Prenumerata	2.00
Pytania do Tomu 1	Darmo
Pytania do Tomu 5	Darmo
Pytania do Tomu 6	Darmo
Oto Król Wasz— dzieło traktuje o wtórym przyjściu Chrystusa50
Raport Piłata do cesarza Tyberiusza15

BEZPŁATNA LITERATURA

Kto Mówi Prawdę?
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem..
Nowe Niebiosy i Nowa Ziemia
Czy Bóg Wysłuchuje Modlitwy?
Beznadziejni i Mający Nadzieję.
O Nieomyślności Papieży.
“Oto Król Wasz.”
Raport Piłata.
Gdzie Są Umarli?

UWAGA: Zgłaszającym wysyłamy zupełnie darmo— jedną albo dwie broszury z powyższej listy, okazowy “Blask Nowego Wieków” i gazetkę p.t. “DOKĄD LUDZKOŚĆ ZDĄŻA?” Prosimy zaraz zamówić. Przesyłkę opłacimy.

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS

P. O. Box 5455, Chicago, IL 60680-5455

SŁUCHAJCIE NAJCIEKAWSZYCH ODCZYTÓW

Nadawanych w Każdą Niedzielę

Z NASTĘPUJĄCYCH RADIOSTACJI

Chicago, IL	WOPA	1490 kil.	od 8:15-8:30 rano
Stevens Point, WI	WXYQ	1010 kil.	od 8:45-9:00 rano
Milwaukee, WI	WYLO	540 kil.	od 11:30-11:45 rano
Garden City, MI	WCAR	1090 kil.	od 2:00-2:15 popoł.

NEKROLOGIA

Br. Sopol z VANCOUVER, B.C. Canada	październik 1982 r.
Sio. Gondek z WALWORTH, WISC.	styczeń, 1983 r.
Sio. L. Visvader z MILWAUKEE, WISC.	styczeń, 1983 r.